

## MATERIAŁY I MISCELLANEA

### KOŚCIÓŁ KATOLICKI WE LWOWIE W ŚWIETLE AKT I STATUTÓW SYNODU ARCHIDIECEZJALNEGO W 1930 ROKU

*Łukasz Tomasz Sroka*

#### 1. Wprowadzenie

Synody odgrywają bardzo ważną rolę w życiu Kościołów partykularnych<sup>1</sup>. Stwarzają okazję do debaty nad wyzwaniem i problemami, z jakimi musi zmierzyć się Kościół w określonym miejscu i czasie. W trakcie synodów podejmowane są uchwały, które nazywa się statutami synodalnymi. Odnoszą się one do najważniejszych spraw konkretnej wspólnoty, aczkolwiek muszą pozostawać w zgodzie z prawem Kościoła powszechnego.

Tradycja zwoływania synodów (prowincjonalnych i diecezjalnych) w archidiecezji lwowskiej jest bardzo długa i sięga XV wieku. Kolejne synody – w szczególności zaś te z epoki nowożytnej – ich dorobek oraz percepcję omawia ks. Michał Kaleta SDB w artykule pt. *Działalność synodalna w archidiecezji lwowskiej*<sup>2</sup>.

Ostatni synod archidiecezjalny przed upadkiem I Rzeczypospolitej, zdołał zwołać w 1765 r. arcybiskup Wacław Hieronim Sierakowski. Ksiądz Stanisław Tymosz poświęcił temu wydarzeniu książkę zatytułowaną *Synod archidiecezji lwowskiej z 1765 roku*. W zakończeniu swojej pracy ksiądz Tymosz pisze:

Na pierwszy plan nasuwa się stwierdzenie, że zwołanie synodu po 124 latach w archidiecezji było wielkim osiągnięciem, które przyniosło zdecydowaną reformę w życiu Kościoła lwowskiego. Sam arcybiskup w okólniku zwołującym synod zaznaczył, że pragnie zadośćuczynić uchwałom Soboru Trydenckiego, podnieść poziom życia religijnego duchownych, zakonników i świeckich oraz zadbać o należyty stan administracji kościelnej<sup>3</sup>.

Burzliwe wydarzenia natury politycznej spowodowały, że na kolejny synod archidiecezja lwowska musiała czekać 165 lat. Zorganizował go w 1930 r. arcy-

<sup>1</sup> Zob. *Synody Kościoła polskiego* [w:] *Encyklopedia kościelna*, wydana przez X. Michała Nowodworskiego, t. XXVII, Warszawa 1904, s. 394–419.

<sup>2</sup> „Seminare”, nr 24/2007, s. 227–245.

<sup>3</sup> S. Tymosz, *Synod archidiecezji lwowskiej z 1765 roku*, Lublin 1998, s. 195–196.

biskup dr Bolesław Twardowski<sup>4</sup>. Warto też nadmienić, że nieco wcześniej – na 1924 r. synod zapowiedział arcybiskup Józef Bilczewski, ale jego śmierć zniweczyła ten plan.

Zakończenie epoki zaborów i zmiana warunków działalności Kościoła katolickiego umożliwiły organizację synodów również w innych diecezjach i archidiecezjach II Rzeczypospolitej. Dla przykładu wymienić można synody: diecezjalny podlaski (1923 r.), diecezjalny tarnowski (1928 r.) oraz archidiecezjalny krakowski (1938 r.).

Synod archidiecezjalny lwowski w 1930 r. odbywał się w skrajnie trudnych warunkach społeczno-politycznych. Kraj z trudem dźwigał się z gospodarczej zapaści. Wielu rodzinom doskwierało bezrobocie. Wciąż nieuporządkowane pozostawały relacje z mniejszościami narodowymi, w szczególności z Ukraińcami i Żydami. Religijność tutejszych katolików co prawda nie gasła, ale niejednokrotnie skazona była patologicznymi postawami, które zdołały wykształcić się nawet nie tyle w trakcie trwania samych zaborów, co podczas I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej z lat 1919–1921.

Jednocześnie Kościół katolicki w samym Lwowie, jak i w całej archidiecezji znajdował się na etapie wyjątkowego rozwoju. Ksiądz arcybiskup Twardowski przeszedł do historii jako budowniczy kościołów i kaplic. W czasie jego rządów (do 1935 r.) wybudowano lub odbudowano ze zniszczeń wojennych 276 kościołów. Wśród nich mianem najokazalszego cieszył się wybudowany na Łyczakowie kościół Matki Bożej Ostrobramskiej. Przed II wojną światową został on oddany pod opiekę salezjanów. Rozwijała się prasa katolicka. W 1931 r. wznowiono wydawanie „Gazety Niedzielnej” jako tygodnika oraz „Lwowskie Wiadomości Parafialne”. W 1928 r. we Lwowie odbył się Archidiecezjalny Kongres Eucharystyczny, poprzedzający I Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu, zorganizowany w 1930 r.<sup>5</sup>

Pod względem liczby wyznawców religia rzymskokatolicka zajmowała we Lwowie niekwestionowane pierwsze miejsce. Od kilku dekad odsetek katolików utrzymywał się na stałym poziomie, oscylującym wokół 50%. Aczkolwiek w dłuższej perspektywie czasowej, pomiędzy 1880 a 1931 r., społeczność katolicka zmniejszyła się w stosunku do innych wyznań o blisko 4 punkty procentowe. W latach 1921–1931 przybyło grekokatolików (3,5%), natomiast spadł odse-

<sup>4</sup> Ks. Bolesław Twardowski urodził się w 1864 r. we Lwowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1886 r. W 1888 r. w Rzymie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego. Pełnił różne funkcje duszpasterskie, m.in. proboszcza w Tarnopolu. W 1915 r. mianowano go wikariuszem generalnym dla części diecezji, odciętej od stolicy arcybiskupiej. W 1918 r. wrócił do Lwowa, jako prałat-scholastyk. W 1919 r. został konsekrowany na biskupa sufragana u boku arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, z którym zdążył poznać się i zaprzyjaźnić już podczas studiów rzymskich. Na stolicę metropolitalną powołano go w 1923 r. Zmarł w 1944 roku. W. Urban, *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*, Rzym 1984, s. 159–161. Zob. również: L. Grzebień SJ, *Twardowski Bolesław* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. I, Warszawa 1981, s. 335.

<sup>5</sup> W. Urban, *op. cit.*, s. 160–161.

tek wyznawców religii mojżeszowej (-3,09%). W tym samym czasie, jeśli chodzi o liczebność, ewangelicy niezmiennie zajmowali czwarte miejsce.

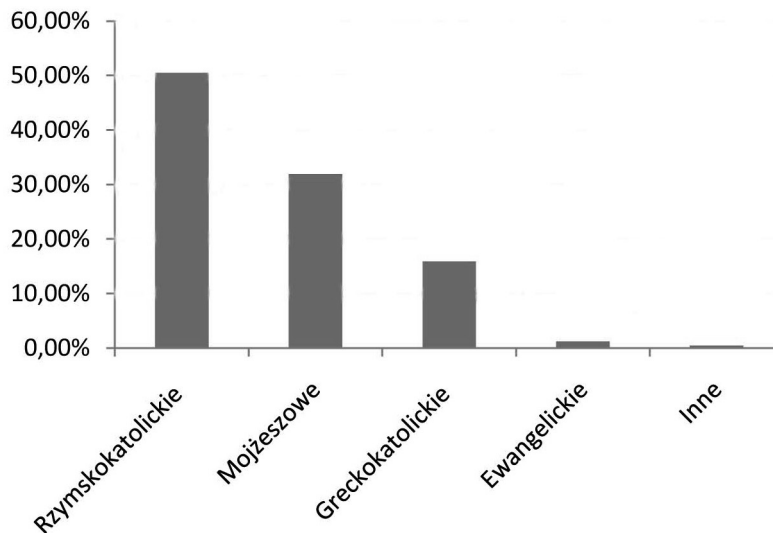
Tabela 1.  
Relacje wyznaniowe we Lwowie w latach 1869–1931 (wyrażone w procentach)

| Rok  | Wyznanie          |            |                  |              |      |
|------|-------------------|------------|------------------|--------------|------|
|      | Rzymskokatolickie | Mojżeszowe | Greckokatolickie | Ewangelickie | Inne |
| 1869 | 53,00             | 30,70      | 14,20            | 1,60         | 0,50 |
| 1880 | 54,30             | 28,10      | 14,50            | 1,70         | 0,50 |
| 1890 | 53,60             | 29,30      | 15,30            | 1,50         | 0,30 |
| 1900 | 52,50             | 29,00      | 16,60            | 1,60         | 0,30 |
| 1910 | 51,20             | 27,80      | 19,10            | 1,50         | 0,40 |
| 1921 | 50,99             | 35,00      | 12,40            | 1,20         | 0,30 |
| 1926 | 49,60             | 35,10      | 13,60            | 1,20         | 0,40 |
| 1931 | 50,48             | 31,91      | 15,90            | 1,23         | 0,48 |

Źródło: „Wiadomości Statystyczne o Mieście Lwowie”, t. XVII: E. Tomaszewski, *Pochodzenie ludności m. Lwowa (według danych Miejskiego Biura Statystycznego i Ewidencji Ludności z 1931 roku bez wojska skoszarowanego i służby bezpieczeństwa)*, Lwów 1939, s. 17.

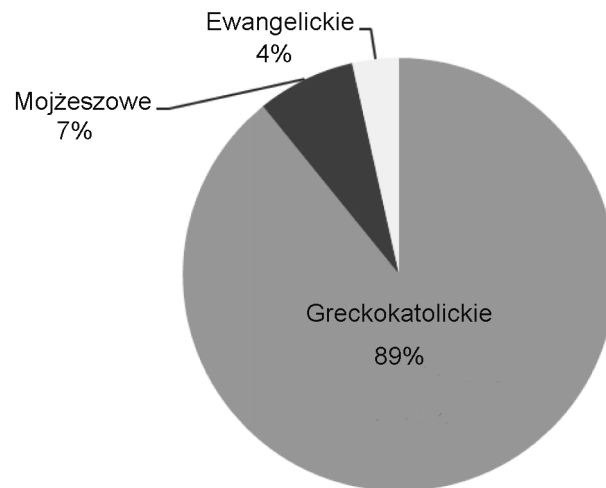
Relacje wyznaniowe we Lwowie w 1931 roku

Wykres 1.



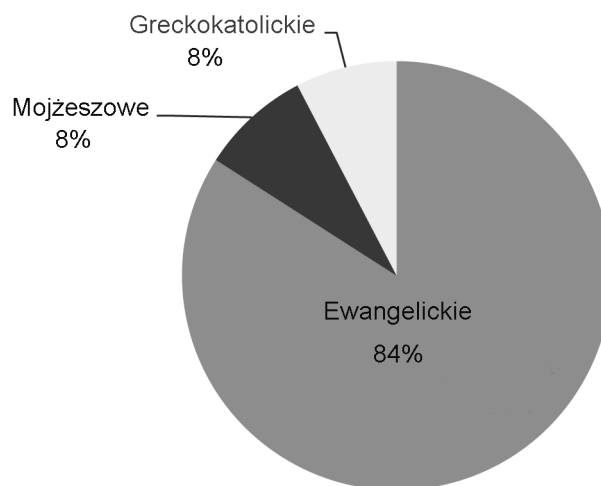
Źródło: „Wiadomości Statystyczne o Mieście Lwowie”, t. XVII: E. Tomaszewski, *Pochodzenie ludności m. Lwowa (według danych Miejskiego Biura Statystycznego i Ewidencji Ludności z 1931 roku bez wojska skoszarowanego i służby bezpieczeństwa)*, Lwów 1939, s. 17.

Wykres 2.  
Dotychczasowe wyznania osób dokonujących konwersji na wyznanie rzymskokatolickie w latach 1923–1925



Źródło: K. Wnęk, L. A. Zyblikiewicz, E. Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*, Kraków 2006, s. 107.

Wykres 3.  
Nowe wyznania osób dokonujących konwersji z wyznania rzymskokatolickiego w latach 1923–1925



Źródło: K. Wnęk, L. A. Zyblikiewicz, E. Callahan, *op. cit.*, s. 107.

W dwudziestoleciu międzywojennym we Lwowie religia rzymskokatolicka przyciągała największą liczbę konwertytów. W latach 1923–1925 aktu tego dokonało 1577 osób. Wśród nich znajdowało się 1406 dotychczasowych grekokatolików, 55 ewangelików oraz 116 żydów. W tych samych latach konwersji z wyznania rzymskokatolickiego na inne dokonało 157 osób, z czego 12 zasiłło szeregi Kościoła greckokatolickiego, 132 zostało ewangelikami, natomiast 13 wybrało religię mojżeszową<sup>6</sup>.

Z planowanym synodem wiązano duże nadzieje i trzeba to przyznać – poprzedziły go gruntowne przygotowania. Przejawem tego są m.in. starania, by duchowieństwu i świeckim naświetlić sens tego typu przedsięwzięć oraz ich historię na ziemi lwowskiej. W tym kontekście wyróżnia się praca ks. Stanisława Szurka pt. *Ustawy synodów lwowskich z lat 1564, 1593, 1641, 1765*, wydana we Lwowie w 1931 r., a wcześniej publikowana we fragmentach na łamach prasy kościelnej. Nie zabrakło oczywiście prac na gruncie formalno-prawnym. Arcybiskup Twardowski pod koniec 1928 r. powołał siedem komisji: główną, prawno-redakcyjną, osobową, sakramentalną, liturgiczną, dla nauczania kościelnego oraz dla dóbr kościelnych. Miały one za zadanie przygotować projekty ustaw synodalnych<sup>7</sup>.

Do uczestnictwa w synodzie zaproszono liczne grono dostojników i osób zaangażowanych w życie Kościoła, m.in.: księdza biskupa sufragana dr. Franciszka Lisowskiego (jako wikariusza generalnego i rektora seminarium), członków kapituły metropolitalnej, członków Dworu papieskiego, profesorów i docentów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza, dziekanów i wicedziekanów, radców Kurii metropolitalnej, proboszczów miasta Lwowa, po jednym proboszczu z każdego dekanatu (wybranych na konferencjach dekanalnych), członków komisji synodalnych, sekretarzy Akcji Katolickiej, dziesięciu katechetów, czterech wikariuszów, dwóch kapelanów instytucji dobroczynnych, po jednym przełożonym zakonnym z każdego zakonu i kongregacji, które posiadały domy w archidiecezji lwowskiej (wybranych przez odpowiednie władze zakonne). Spośród 164 zaproszonych w synodzie uczestniczyły 152 osoby, dwunastu usprawiedliwiło swoją nieobecność<sup>8</sup>.

O mającym się odbyć synodzie arcybiskup poinformował Stolicę Apostolską, skąd napłynęła datowana na 15 lipca 1930 r. odpowiedź kard. Pacelli'ego:

Za chwalebny swoim idąc zamysłem, przygotowujesz tam odbycie Świętego Archidiecezjalnego Synodu, aby to wszystko, co po tylu rzeczy odmianach wyszło z użycia, i do praw kodeksu i do czasu warunków było dostosowane, i żeby odpowiednie przedłożono środki do pomnożenia wiary katolickiej i karności kościelnej.

Z wielką sercą pociechą dowiedział się o tym z przesłanego mu świeżo przez Ciebie urzędowego listu Dostojny Arcykapłan, który Ci serdecznie z powodu Twej gorliwości pasterskiej składa

<sup>6</sup> K. Wnęk, L. A. Zyblikiewicz, E. Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*, Kraków 2006, s. 105–108.

<sup>7</sup> „Gazeta Kościelna” 1930, nr 40.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

zyczenie, a zarazem z całą ufnością się spodziewa, że Twój kler ukochany nie przestanie Ci usilnie pomagać, aby do szczęśliwego wyniku mogło być doprowadzone to, co za wspólną radą będzie uchwalone i Twoją powagą postanowione i ogłoszone. [...]

Tymczasem z całą miłością udziela Tobie i wszystkim Twoim Apostolskiego Błogosławieństwa, jako zadatku wszystkich darów Bożych i Swej ojcowskiej życzliwości.

Ja zaś, donosząc Ci o tym, ochotnie się kreślę z należnym szacunkiem oddanym Twej dostojności<sup>9</sup>.

## 2. Przebieg synodu, ustalenia

Synod trwał od 23 do 25 września 1930 r. Jego cel został jasno zadeklarowany już w liście arcybiskupa Twardowskiego do duchowieństwa, poprzedzającym to wydarzenie. Pisał w nim:

Ma on dla nas być rodzajem generalnych rekolekcji, w czasie których będziemy mieli wiele sposobności i do gorącej wspólnej modlitwy, aby sobie ubłagać pomoc Tego, bez którego próżnymi byłyby największe nawet wysiłki i ofiary nasze, będziemy też mogli wnikać poważnie w siebie, aby zbadać, co i jak się dotąd zrobiło, jakie zwłaszcza były braki i niedomagania w naszej kapłańskiej posłudze. Synod ma też być światłem, które nam wskaże najlepsze drogi, jakimi nam odtąd iść trzeba, a zarazem ma być najskuteczniejszą zachętą do tej zbożnej pracy<sup>10</sup>.

Podczas mszy inauguracyjnej arcybiskup wezwał zgromadzonych do dziękczynienia Bogu za ostanie się ludzi przy wierze mimo nawałnicy wojennej oraz za odzyskaną wolność. Zaapelował też o podjęcie pracy nad umocnieniem kapłaństwa<sup>11</sup>. Na wyjątkowo uroczysty przebieg tej mszy zwrócono uwagę w *Kronice synodalnej*:

Po przybyciu Ks. Metropolity odśpiewano hymn do Ducha Świętego, po czym odbyła się procesja dookoła katedry. Procesja ta, w której uczestniczyli również profesorowie Wydziału Teologicznego w togach akademickich, przedstawiała się wspaniale i wywarła na obecnych głębokie wrażenie<sup>12</sup>.

Już pierwszego dnia po południu w auli seminaryjnej odbyły się zebrania poświęcone statutom synodalnym. Zgromadzeni otrzymali ich projekty na początku września, dzięki czemu mogli przygotować się do dyskusji, porozumieć się z innymi duchownymi oraz skierować swoje uwagi i wnioski do Kurii. W sumie zgłoszono 120 wniosków, które ordynariusz przekazał synodowi do zaopiniowania<sup>13</sup>. Jak zanotowano w *Kronice*:

<sup>9</sup> „Gazeta Kościelna” 1930, nr 40. List ten został odczytany podczas mszy św. inauguracyjnej synod.

<sup>10</sup> *Lwowski synod archidiecezalny R.P. 1930*, b.d.m.w., s. 6.

<sup>11</sup> „Gazeta Kościelna” 1930, nr 40.

<sup>12</sup> *Kronika synodalna* [w:] *Lwowski synod...*, s. 19.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 20.

Dyskusja była poważna i rzeczowa; mówcy krótko ale i treściwie uzasadniali swe przedłożenia. Toteż w ciągu blisko czterogodzinnych obrad w tym dniu omówiono 60 wniosków, odnoszących się do spraw ogólnych, osobowych i sakramentalnych<sup>14</sup>.

Drugiego dnia podjęto rozmowę na temat liturgii, nauczania kościelnego i dóbr kościelnych. Omówiono również kwestie: zabezpieczenia duszpasterzy na starość przez utworzenie funduszu pensyjnego oraz unormowania obowiązków parafian, co do stawiania i utrzymywania kościołów oraz plebanii. Obydwa, bardzo ważne zagadnienia wykroczyły jednak poza kompetencje i możliwości archidiecezji. Dlatego też ksiądz arcybiskup zadeklarował, iż sprawę zaopatrzenia emerytalnego księży podejmie na zjeździe Episkopatu polskiego. Z kolei obowiązki materialne wiernych mogły zostać na nowo, a w każdym razie czytelniej określone, dopiero po uchwaleniu nowej ustawy konkurencyjnej<sup>15</sup>.

Najważniejsze konkluzje i ustalenia synodu znalazły odzwierciedlenie w *Przemówieniu J.E. Ks. Metropolity na zakończenie synodu*. Przyznał on, iż uczestnicy synodu bazowali głównie na dorobku swoich poprzedników, będącego „nieprzebraną skarbnicą”<sup>16</sup>. Mówił dalej: „Wyjęliśmy z tych brylantów niektóre i w nowej oprawie podajemy jako postanowienia synodalne”<sup>17</sup>. W sposób szczególny zalecał odwołanie się do spuścizny bł. Jakuba Strepy (Strzemie) <sup>18</sup>:

Idąc w ślady bł. Jakuba zachęcajmy wiernych do korzystania z ofiary Mszy św., która przez ludzi małej wiary dzisiaj tak bardzo jest lekceważona i zaniedbywana. Jakże wielka liczba katolików nie docenia wartości Przenajśw. Ofiary i nie korzysta z niewyczerpanego źródła łask wszelkich. [...] Zachęcajmy do komunii św. Coraz częstszej, a lepszej. [...] Zachęcajmy do nawiedzania Najśw. Sakramentu. Szczególnie wprowadzajmy 40-godzinne nabożeństwo w kościołach, w których dotąd nabożeństwa tego nie było. [...] Krzewmy też, za przykładem bł. Jakuba, usilnie nabożeństwo do Matki Niepokalanej. [...] Niech nie będzie nikogo, co by nie znał różańca, tego brewiarza Mariańskiego, co by go nie odmawiał codziennie i należycie, tj. chociażby z krótkim rozmyśleniem tajemnic życia Pana Jezusa i Jego Matki. [...] <sup>19</sup>.

W dalszej kolejności metropolita wezwał do „wypełnienia testamentu” arcybiskupa Bilczewskiego, który przywiązywał dużą wagę do nauczania katechizmu. Rozumiał on, że brak nauczania katechizmu, że nieznamość prawd katechizmowych, to główny powód niedołęstwa duchowego i zaniku wiary. Toteż w czasie wizyt kanonicznych wiele czasu poświęcał na odpytywanie katechizmu,

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 20–21.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 21–22.

<sup>16</sup> *Przemówienie J. E. Ks. Metropolity na zakończenie synodu, dnia 25 września [w:] Lwowski synod...*, s. 38.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> Jakub Strepa (Strzemie), urodzony ok. 1340 r., od 1391 r. arcybiskup halicko-lwowski. Wybitny duchowny i ewangelizator. Zmarł w 1409 r.

<sup>19</sup> *Przemówienie J. E. Ks. Metropolity na zakończenie synodu...*, s. 39–40. W 1935 r. we Lwowie zorganizowano Kongres Mariański Różańcowy.

nie tylko działwy, ale młodzieży i starszych. Z otrzymywanych odpowiedzi wyrabiał sobie sąd o stanie moralnym odnośnej parafii<sup>20</sup>.

Ważnym akcentem przemówienia metropolity była też zachęta do podjęcia pracy społecznej, bez której „[...] nie można ani marzyć o zaprowadzeniu królestwa Chrystusowego na ziemi [...]”<sup>21</sup>. Stwierdził jednocześnie: „W tej pracy społecznej coraz więcej mamy przeszkód. Widzą nas niechętnie przy tej pracy, a nawet nas od niej usuwają. Chcą wszystko zlaicyzować”<sup>22</sup>.

Ponadto ostatniego dnia uwaga wszystkich skoncentrowała się na posłudze i postawie samych kapłanów. Arcypasterz apelował o to, by kapłani dawali świadectwo miłości bliźnich, także nieprzyjaciół. Wyraził opinię, że jest to ważne szczególnie: „W powszechnym chaosie nienawiści, jaki świat ogarnął [...]”<sup>23</sup>. W dalszej kolejności nastąpiło odczytanie listy uczestników, a sekretarz skierował do nich zapytanie, czy przyjmują statuty, nad którymi pracowali. Aprobata została wyrażona poprzez chóralnie wypowiedziane słowo: „Placet”. Na zakończenie prokurator duchowieństwa w imieniu duszpasterzy i wiernych podziękował arcybiskupowi Twardowskiemu za zwołanie synodu oraz zwrócił się do niego z prośbą o wznowienie starań o kanonizację bł. Jakuba Strzemię oraz o podjęcie odpowiednich kroków w sprawie beatyfikacji ks. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego<sup>24</sup>. Wnioski te spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony arcybiskupa. Po południu na dziedzińcu wewnętrznym seminarium wykonano zbiorowe zdjęcie, zaś w auli ks. prałat Chwirut – dyrektor archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, wygłosił referat na temat tej instytucji.

### 3. Zainteresowanie synodem

Synod, co naturalne, nie uszedł uwadze wiernych. Zareagowali oni zwiększonym uczestnictwem w nabożeństwach odprawianych w jego intencji. Zwiększyła się też liczba osób przystępujących do komunii świętej<sup>25</sup>.

Do popularyzacji synodu przyczyniła się prasa zarówno kościelna, jak i świecka. Wniosek taki jest zresztą zawarty w *Kronice synodalnej*, gdzie możemy przeczytać: „To żywe zainteresowanie się wiernych sprawami synodu jest w znacznej mierze zasługą prasy polskiej, która na ogół bez różnicy przekonań politycznych, bardzo życzliwie do tych spraw się ustosunkowała”<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *Kronika synodalna* [w:] *Lwowski synod...*, s. 22.

<sup>24</sup> Józef Bilczewski (1860–1923) został beatyfikowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II 26 czerwca 2001 r. Kanonizacji dokonał Benedykt XVI 23 października 2005 r.

<sup>25</sup> *Kronika synodalna* [w:] *Lwowski synod...*, s. 23.

<sup>26</sup> *Ibidem*.



O synodzie obszernie informowała „Gazeta Kościelna” – organ prasowy Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów. Wśród tytułów zamieszczających relacje z synodu znajdował się m.in. dziennik „Wiek Nowy”. Artykuł poświęcony jego otwarciu został zaopatrzony w fotografię arcybiskupa Bolesława Twardowskiego<sup>27</sup>. W kolejnym dniu skrupulatnie opisywano rytuał towarzyszący składaniu przysięgi w bazylice katedralnej przez członków synodu:

Podczas odczytywania przysięgi<sup>28</sup> wszyscy członkowie synodu klęczeli, trzymając prawą rękę na piersiach. Po odczytaniu roty ks. arcyb. Twardowski, odziany w pontyfikalne szaty, usiadł przed wielkim ołtarzem, zwrócony twarzą do prezbiterium, trzymając na kolanach Ewangelię. Na znak dany przez księdza Wieczorka, wszyscy obecni, począwszy od ks. biskupa dra Lisowskiego, całując Ewangelię, kładli na nią prawą rękę i mówili słowa: Przyrzekam i ślubuję, tak mi Boże dopomóż i ta święta Ewangelia<sup>29</sup>.

Dyskretne rozeznanie w sprawie synodu archidiecezjalnego prowadziło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego zgromadzona jest tajna korespondencja władz państwowych i samorządowych, dotycząca właśnie synodu<sup>30</sup>. W piśmie skierowanym do wojewody, naczelnik Wydziału z Ministerstwa Wyznań Religijnych (Głowacki) pisał:

Ministerstwo prosi o zarządzenie zebrania i w swoim czasie przedłożenia ministerstwu informacji co do obrad, które się będą toczyły na synodzie diecezji lwowskiej obrz. łac., a w szczególności, czy będą na nim poruszane kwestie stosunku do innych obrządków, concordii, unii, konkordatu polskiego, ustawodawstwa państwowego itp<sup>31</sup>.

Wojewoda scedował z kolei tę sprawę na starostę grodzkiego. W tym miejscu przytaczam ważniejsze fragmenty sprawozdania, które starosta przedłożył do Urzędu Wojewódzkiego, skąd zapewne (w zachowanej dokumentacji nie znalazłem potwierdzenia tego faktu) trafiło ono do ministerstwa.

Jako zadanie obrad postawiono sprawy wewnętrzno-organizacyjne archidiecezji lwowskiej i pogłębienie religii na Kresach Wschodnich. O ile stwierdzić zdołano sprawy Concordii i Konkordatu polskiego nie były poruszane. Obrady były tajne, na co składano uroczystą przysięgę i toczyły się w kilku komisjach. Wynik obrad synodu poza ogólnikowymi wiadomościami nie został podany do publicznej wiadomości.

<sup>27</sup> „Wiek Nowy” 1930, nr 8779.

<sup>28</sup> Przysięgę w języku łacińskim odczytywał ks. Stanisław Szurek.

<sup>29</sup> „Wiek Nowy” 1930, nr 8780.

<sup>30</sup> Dierżawnyj Archiw L’wiws’koj Oblasti – Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego (cyt. dalej: DALO), Korespondencja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z urzędem wojewódzkim i starostwem lwowskim na temat lwowskiego synodu diecezjalnego, fond 1, opis 14, sprawa 2925.

<sup>31</sup> DALO, Korespondencja..., Korespondencja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Warszawa, dn. 21 sierpnia 1930 r., nr VI.R.K. 4487/30) do wojewody we Lwowie, fond 1, opis 14, sprawa 2925.

W trzecim dniu obrad po południu referat na temat Akcji Katolickiej wygłosił dyrektor Sekretariatu archidiecezjalnego ks. prałat Chwirut. W referacie tym omówił tło i znaczenie Akcji Katolickiej, która to akcja zaczyna się dopiero organizować. [...] podał, że od czasów reformacji konsekwentnie postępuje niezwykle niebezpieczny proces odchrześcijanienia życia publicznego. Wynikło to z ogólnych zasad reformatorskich odrywających życie od etyki chrześcijańskiej i katolickiej, i oddających ich pod autorytet osobistego uznania jednostki. Drugim nader niebezpiecznym znamieniem tej przemiany jest oddawanie wszystkich możliwych przejawów życia pod supremację państwa i jego wszechwładzy. Wszystko to godzi w powagę i znaczenie zasad etyki chrześcijańskiej i wypacza porządek moralny społeczeństw. Papież Pius XI określił ten zgubny prąd jako laicyzm i rzucił hasło uchrześcijanienia szerzącego się pogaństwa.

Polska dostała się również w sidła laicyzmu, co też wspólnie z resztą świata katolickiego przygotować się musi do wielkiej Akcji Katolickiej aby zjednoczyć katolików do wspólnego wysiłku. Istotą Akcji Katolickiej jest wprzęgnięcie świeckich w pracę Kościoła. Opiera się ta zasada na nowej podstawie przyjętej przez Kościół, że za interesy Kościoła odpowiedzialny jest każdy wierny, a więc nie tylko duchowieństwo [...]<sup>32</sup>.

#### 4. Wnioski końcowe

Synody są dla Kościołów lokalnych wydarzeniami o charakterze pierwszorzędym. Wymagają od duchowieństwa i wiernych mobilizacji i znacznego wysiłku organizacyjnego. Owocują zaś (na ogół) przynajmniej chwilowym renesansem pobożności. Stanowią też okazję do omówienia położenia w jakim znajduje się określona wspólnota oraz wytyczenia przed nią bardziej lub mniej dalekosiężnych planów. Wszystko to odbywa się w łączności ze Stolicą Apostolską, co pomaga uwypuklić powszechny wymiar Kościoła i jego przesłania. Niniejsze uniwersalne uwagi odnoszą się oczywiście również do lwowskiego synodu archidiecezjalnego, który odbył się w 1930 roku. Jego rys szczególny stanowiła praca nad skutkami minionych wojen, które – jak przyznał arcybiskup Twardowski – w diecezji tej wyrządziły „[...] zwłaszcza na polu moralności, szkody olbrzymie, większe aniżeli gdzie indziej”<sup>33</sup>. Ponadto należało przygotować wiernych na możliwe, kolejne sytuacje kryzysowe. Zwłaszcza że przyszłość „zapowiadała się groźnie”<sup>34</sup>.

Tym, co ujemnie wpływa na ocenę synodu jest fakt, że jego uczestnicy, podbudowani być może obrazem miejscowego Kościoła wyrażonym w statystykach, zlekceważyli coraz głębsze podziały wśród katolickich mieszkańców Lwowa.

<sup>32</sup> DALO, Korespondencja..., Korespondencja starosty grodzkiego do urzędu wojewódzkiego (Lwów, dn. 26 listopada 1930 r., nr 660/30/pf), fond 1, opis 14, sprawa 2925.

<sup>33</sup> *Przemówienie J.E. Ks. Metropolity przy otwarciu synodu, dnia 23 września [w:] Lwowski synod...*, s. 34.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

Hierarchowie nawet nie starali się podjąć próby zachęcenia do praktyk religijnych miejscowej inteligencji, zwłaszcza tej o pozytywistycznych poglądach. Bez odpowiedzi pozostawiono funkcjonującą w licznych kręgach opinię, że na msze święte uczęszczają głównie przedstawiciele niższych warstw społecznych. Zatem debaty podczas synodu prowadzili – jak to się popularnie określa – „przekonani z przekonanymi”. Ci, którzy z różnych powodów znaleźli się na obrzeżach Kościoła pozostali niezauważeni. Oczywiście dostrzeżenie ich problemu zaburzyłoby nieco idylliczny obraz rozwijającej się wspólnoty, obfitującej w kolejne kościoły i kaplice. Synod stanowił też zmarnowaną okazję do zapoczątkowania twórczego i pogłębionego dialogu z pozostałymi obrządkami chrześcijańskimi i w ogóle z innymi wyznaniem. Wszakże relacje panujące pomiędzy wiernymi różnych wyznań przeważnie były nie najlepsze. Akurat ta (nierozwiązana) kwestia miała dać się we znaki w sposób szczególny już w niedalekiej przyszłości.

## ANEKS

Dla pełniejszego zrozumienia specyfiki, a zarazem kondycji Kościoła katolickiego w archidiecezji lwowskiej przytaczam obszerny fragment dwóch rozdziałów pochodzących ze Statutów lwowskiego synodu z 1930 roku. Ingerencja w tekst ograniczona została do minimum i sprowadza się wyłącznie do uwspółcześnienia pisowni, przy zachowaniu użytych małych i dużych liter. Bez zmian pozostała konstrukcja i długość zdań.

### **„Wybrane fragmenty Statutów Synodalnych”**

#### Rozdział II.

#### O duchownych.

[...]

#### Stat. 10.

§ 2. Każdy kapłan odprawi obowiązkowo co trzy lata przynajmniej trzydniowe rekolekcje w seminarium duchownym, albo w jednym z domów rekolekcyjnych. Poświęci też, o ile możliwości, jeden dzień w miesiącu na skupienie i wejście w siebie, nie zaniedbując przy tym swych codziennych obowiązków.

## Stat. 11.

Zaleca się czynny udział w stowarzyszeniach kapłańskich mających na celu a) wyrobienie duchowe (Unio Apostolica Cleri); b) doksztalcenie teologiczne zawodowe (Tow. Teologiczne, Koło XX. Prefektów); c) wzajemną pomoc (Unitas, Tow. Wzajemnej Pomocy Kapłanów); d) łączność z Kościołem Powszechnym (Związek Misyjny Duchowieństwa).

## Stat. 12.

§ 1. W myśl złożonego przy święceniach kapłańskich przyrzeczenia będą kapłani okazywali zawsze i wszędzie najgłębszą cześć i miłość dla Stolicy Świętej i osoby Namiestnika Chrystusowego, a szacunek i przywiązanie dla Ordynariusza. W szczególności wystrzegać się będą krytyki osób i zarządzeń swych przełożonych i uczynią wszystko dla wzbudzenia i utrzymania wśród wiernych szacunku dla władzy kościelnej i posłuchu dla jej rozporządzeń.

§ 2. Nadanie urzędu, lub zarządzenie przeniesienia przyjmie każdy duchowny z uległością. W razie istotnych trudności zwróci się z całym zaufaniem do Ordynariusza, przy czym wystrzegać się będzie używania pośrednictwa osób postronnych, zwłaszcza świeckich, do uzyskania zmiany postanowienia.

§ 3. Uszanowaniu należnemu władzy winna odpowiadać wewnętrzna i zewnętrzna forma pism do niej skierowanych.

## Stat. 13.

Ażeby podołać w pełni swym zadaniom, musi kapłan poznawać nowe metody pracy duszpasterskiej i zdobycze nauki oraz zagadnienia chwili, toteż przez całe życie będzie pilnie powtarzał, pogłębiał i rozszerzał swe wiadomości, przede wszystkim z dziedziny nauk teologicznych. Zaleca się również w tym celu prenumerowanie i czytanie pism teologicznych i kościelnych, w pierwszym rzędzie wydawanych w naszej Archidiecezji. Duchowieństwo poprze też usilnie archidiecezjalne Towarzystwo „Biblioteka Religijna”.

## Stat. 14.

§ 1. Wszyscy kapłani obowiązani są przez pierwsze 4 lata po wyświęceniu poddać się corocznie przed Komisją, wyznaczoną przez Ordynariusza, egzaminowi z teologii dogmatycznej, moralnej i pasterskiej, z Pisma św., prawa kanonicznego oraz liturgiki, w porządku i terminie oznaczonym przez władzę. Uwolnienie zupełne lub częściowe uzyskać mogą doktorzy teologii i prawa kanonicznego.

§ 2. Wynik egzaminu będzie miał w myśl prawa kanonicznego wpływ na wybór kandydatów przy obsadzaniu beneficjów i urzędów, a wynik ujemny pocią-

ga za sobą obowiązek powtórnego zdawania egzaminu w terminie przez władzę określonym.

§ 3. Kapłan, który by, nie uzyskawszy poprzednio odroczenia terminu, nie stawiał się do egzaminu, będzie ukarany.

Stat. 15.

Kandydaci na probostwo winni poddać się osobnemu egzaminowi konkursowemu, według normy ustanowionej dla Archidiecezji Lwowskiej, reskrytem Stolicy Apostolskiej z dn. 28 stycznia 1859 r. Egzamin ten można składać w rok po ukończeniu egzaminów przepisanych statutem poprzednim. Zachęca się kapłanów, by dla własnego dobra do egzaminu konkursowego wcześniej się zgłaszali.

Stat. 16.

§ 1. W każdym dekanacie odbędzie się corocznie kongregacja dekanalna; nadto odbędą się trzy razy do roku konferencje duszpasterskie. Sposób i porządek odbywania tych zebrań podaje dołączona instrukcja.

§ 2. Do uczestniczenia w nich są obowiązani wszyscy kapłani świeccy i zakonnicy pracujący w duszpasterstwie i w szkołach powszechnych i średnich wszystkich typów. Innych kapłanów, obowiązanych do udziału według Can. 131, § 3 od tego obowiązku zwalniamy.

Stat. 17.

§ 1. Obowiązek celibatu i zachowania czystości jest nie tylko zaszczytem i ozdobą stanu duchownego, ale też zapewnia kapłanowi u wiernych szacunek i poważanie. Toteż kapłani powinni jak najusilniej strzec się wszystkiego, co by ich czystość podać mogło w podejrzenie, a używać wszystkich środków, aby się w tej cnotce utwierdzić i udoskonalić.

§ 2. Wobec niewiast zachowają jak największą ostrożność, zwłaszcza wobec tych, z którymi z obowiązku częściej się stykają. W domach, w których są niewiasty młodsze, będą bywali tylko, gdy zachodzi słuszna przyczyna, a niewiast samotnych, choćby pobożnych, nie będą odwiedzać ani u siebie przyjmować bez rzeczywistej potrzeby. Nie będą odbywać z niewiastami samotnych wycieczek i podróży.

Stat. 18.

§ 1. Zważywszy, że przebywanie rodziny na plebanii, przeznaczonej na mieszkanie służbowe, nie tylko proboszcza, ale i innych kapłanów przy parafii

pracujących, naraża kapłanów bardzo często na przykrości, a nieraz podaje ich cnotę w podejrzenie i wywołuje niezadowolenie kapłanów i wiernych, postanawiamy, iż nie wolno pomieszczać na plebanii i wikarówce rodziny bez uzyskania poprzednio wyraźnego pozwolenia Ordynariusza.

Rodzice i najbliżsi samotni i starsi krewni kapłana otrzymają to pozwolenie zawsze, o ile zachodzić nie będzie wzgląd przewidziany w § 3. Can. 133. Inni zaś krewni i powinowaci tylko wyjątkowo. Pozwolenie udzielone może być w każdej chwili cofnięte; w razie przeniesienia należy uzyskać jego potwierdzenie.

§ 2. Do służby domowej, o ile nie mogą znaleźć służby męskiej, niech przyjmują kapłani tylko niewiasty starsze, pobożne i wolne od wszelkiego podejrzenia.

§ 3. Domownikom niech nie pozwolą stanowczo mieszać się w jakikolwiek sposób do spraw parafialnych, niech się starają, by ci strzegli się wszystkiego, co u wiernych może wywołać zgorzenie, owszem, by budowali życiem szczerze bogobojnym.

Osób służebnych niech nie dopuszczają do żadnej poufałości, jak np. zasiadanie do wspólnego stołu, wspólne wyjazdy lub odwiedziny.

§ 4. Unikać należy nawet pozorów, że rodzina lub służba kapłana wzbogaca się kosztem Kościoła; wystrzegać się tedy winni kapłani zakupywania dla celów osobistych nieruchomości w parafii, w której pasterzują.

#### Stat. 19.

§ 1. Kościół zaleca kapłanom prowadzenie życia wspólnego. Wszyscy tedy kapłani, przeznaczeni do obsługi kościoła parafialnego, powinni z zasady mieszkać pod jednym dachem.

§ 2. Wspólne jednak życie kapłańskie oraz wspólna praca pasterska jest tam tylko owocna, gdzie między kapłanami jest miłość prawdziwie braterska. Kapłani powinni dlatego żyć z sobą w ścisłej łączności, nie stronić od towarzystwa konfratrów, popierać się wzajemnie i być wyrozumiałymi dla towarzyszy pracy kapłańskiej. Powinni unikać krytykowania konfratrów przed świeckimi i bronić ich czci. Przy opuszczaniu parafii i po wyjeździe z niej, należy wystrzegać się wszystkiego, co by mogło utrudnić stanowisko następcy. Nie wolno mieszać się do spraw parafialnych, ani też utrzymywać zbyt ścisłych i częstych stosunków z dawną parafią.

#### Stat. 20.

§ 1. Miłością braterską obejmować należy ogół kapłanów. Przy spotkaniu należy pozdrowić każdego katolickiego kapłana.

§ 2. Miłość do współbraci winniśmy stwierdzać czynkami, zwłaszcza czynkami miłosierdzia względem tych, którzy naszej pomocy potrzebują. W tym celu wszyscy kapłani Archidiecezji lwowskiej składać będą co roku „subsidium charitativum” na rzecz kapłanów chorych, oraz na rzecz emerytów pozostających w niedostatku; wysokość tego „subsidium” oznaczy komisja powołana przez Ordynariusza.

Stat. 21.

Kapłani powinni nosić stale sutannę. Przy gospodarstwie, jako też w czasie podróży mogą używać sukni krótszej, barwy czarnej lub ciemnej. Suknia ta winna różnić się od sukni świeckiej. Należy jednak zawsze zachować tonsurę i nosić koloratkę.

Stat. 22.

§ 1. Kapłan winien wyróżniać się od świeckich nie tylko szatą, ale i zachowaniem, które powinno być zawsze godne służby Bożego. Powinien tedy unikać wszystkiego, co by mogło ubliżyć wysokiemu jego powołaniu. Nie wolno kapłanom w szczególności:

1. brać udziału w grach hazardowych lub grać w karty w publicznych lokalach, w niestosownym towarzystwie, albo ze zbytnią stratą czasu;
2. tańczyć nawet w domach prywatnych;
3. uczestniczyć w polowaniach z nagonką.

Stat. 23.

Duchownym nie wolno uczestniczyć w widowiskach, które im nie przystoją, lub gdzie by obecność ich była zgorszeniem, zwłaszcza w publicznych teatrach<sup>35</sup>.

Stat. 24.

Zabrania się duchownym udzielać poręki, nawet opartej na prywatnym majątku, bez wyraźnego pozwolenia Ordynariusza.

<sup>35</sup> W uchwałach synodu archidiecezjalnego krakowskiego, który odbył się w 1938 r., zakaz ten został potraktowany łagodniej, a jednocześnie został doprecyzowany. W punkcie 3. czytamy: „Interpretując uchwałę 15 Synodu Plenarnego, postanawia się, że zakaz bywania w teatrze (do którego uczęszczanie z innych moralnych względów nie byłoby wzbronione) nie odnosi się do sztuk klasycznych i takich, które ogólnie uznane są za zgodne z zasadami katolickimi. *Synod archidiecezjalny krakowski 1938 r.*, Kraków 1939, s. 5.

## Stat. 25.

§ 1. Osobom duchownym nie wolno prowadzić handlu, chociażby za pośrednictwem innych osób i pożyczać pieniędzy dla zysku, oraz grać na giełdzie. Dozwolony jest natomiast handel ekonomiczny, nabywanie obligacji i akcji uczciwych przedsiębiorstw celem lokaty gotówki i godziwego zarobku.

§ 2. Duchownym zabroniony jest bezpośredni udział w administracji banków, kas i towarzystw akcyjnych, oraz zajmowanie stanowisk w organizacjach handlowych. Udział zaś w zarządzie Kas Stefczyka, organizacji spożywczych, składnic i sklepików oraz innych instytucji o charakterze społecznym, a nie wyłącznie zyskowym, jest dozwolony tylko za zgodą Ordynariusza i to z wykluczeniem prowadzenia kasowości.

§ 3. Zabronione również są duchowieństwu zajęcia i obowiązki płatne w zarządach dóbr świeckich oraz w administracji państwowej i samorządowej.

§ 4. Kapłan nie powinien usuwać się od przyjęcia mandatu do ciał autonomicznych i komisji opieki społecznej. Przyjęty mandat należy wykonywać pilnie i wzorowo, stale mając przed oczyma misję przedstawiciela Kościoła i dobro społeczne ogółu. O przyjęciu mandatu do ciał autonomicznych należy donieść Kurii.

§ 5. Nie wolno kapłanowi należeć do stronnictw politycznych, ani też do organizacji zawodowych, które wobec spraw religijnych zajmują stanowisko wrogie lub choćby tylko niejasne. Ale i w innych stronnictwach politycznych bez wiedzy Ordynariusza nie należy przyjmować stanowisk kierowniczych i w pracy politycznej czynnie brać udziału. Nie wolno bez pozwolenia Ordynariusza swojego i Ordynariusza okręgu wyborczego przyjmować kandydatury do ciał ustawodawczych.

§ 6. Osobisty udział kapłanów w organizacjach świeckich, mających cele narodowe, oświatowe czy społeczne, jest wskazany, przede wszystkim gdy brak jest odpowiednich osób świeckich; nie może on jednak powodować zaniedbania obowiązków kapłańskich. Gdyby lokalne warunki czyniły koniecznym objęcie stanowiska kierowniczego, kapłan zawczasu odniesie się do Kurii i uzyska zgodę Ordynariusza.

## Stat. 26.

§ 1. Duchowni z obcych diecezji, przebywający w Archidiecezji lwowskiej ponad 3 miesiące, winni uzyskać na dalszy pobyt w diecezji pozwolenie Ordynariusza.

§ 2. Proboszczowie obowiązani są donieść Kurii o duchownych obcych, przez czas dłuższy w ich parafii przebywających, oraz zawiadomić ją bezzwłocznie o duchownych prowadzących życie gorszące.



## Stat. 27.

§ 1. Zarządzeń Stolicy Apostolskiej, normujących dla Archidiecezji lwowskiej wzajemny stosunek obrządków, będzie duchowieństwo ściśle przestrzegać.

§ 2. Wszystkim katolickim obrządkom będzie okazywać na równi cześć i miłość braterską i będzie wpływać usilnie w tym duchu na wiernych.

§ 3. Na zaproszenie kapłanów innych obrządków będzie śpieszyć z pomocą w pracy duszpasterskiej i będzie brać udział w ich uroczystościach kościelnych.

§ 4. Duchowieństwo łacińskie weźmie w porozumieniu z odnośnym proboszczem procesjonalny udział w uroczystym powitaniu Biskupa innego obrządku, przybywającego urzędowo. W czasie zaś kanonicznej wizytacji zaprosi proboszcz zawnocześnie i w odpowiedni sposób Biskupa-Wizytatora do odwiedzenia kościoła.

§ 5. Z tytułu obrządku nie przysługuje nikomu prawo precedencji.

## Stat. 28.

§ 1. Należy wpływać na wiernych, aby w razie sporu z duchownym odwoływali się zawsze do Ordynariusza strony oskarżonej.

§ 2. Przeciw świeckim nie wolno duchownym wnosić do sądu państwowego żadnych skarg z tytułu urzędu kościelnego bez pisemnego upoważnienia swego Ordynariusza, lub, gdy zajdzie nagła potrzeba, swego dziekana. Również należy uzyskać pozwolenie Ordynariusza, gdy zajdzie potrzeba wniesienia skargi przed sąd państwowy z tytułu osobistego, a to: w każdej sprawie karnej, w cywilnej zaś, gdy chodzi o własnych parafian. Gdyby wyczekiwanie na powyższe pozwolenie Ordynariusza groziło sprawie przedawnieniem lub jakąś inną większą szkodą, należy powiadomić Ordynariusza równocześnie z wniesieniem skargi.

§ 3. Stawanie duchownego przed sądem państwowym w charakterze świadka lub oskarżonego nie wymaga pozwolenia Ordynariusza.

§ 4. Duchownego, który by bez pozwolenia Ordynariusza pozwał innego duchownego przed sąd państwowy, spotyka ipso facto, powszechnym prawem przewidziana (Kan. 2341), suspensa.

## Rozdział X.

## O życiu i obyczajach wiernych.

## Stat. 55.

§ 1. Duszpasterze pilnie czuwać będą nad wiernymi, by ich wiara zawsze była żywa i zwrócą im uwagę na to, że często tak zwana tradycyjna wiara ojców naszych u wielu katolików jest tylko płaszczykiem obojętności, płytkości i liberalizmu.

§ 2. a) W celu pogłębienia i ożywienia wiary będą zlecać wiernym częste wzbudzanie aktów wiary, nadziei, miłości i żalu doskonałego. Akty te będą odmawiać z wiernymi przy wspólnych Komuniach św. i przy odwiedzaniu chorych.

b) Przymierze Chrztu św. będą odnawiać uroczyście corocznie z całą parafią w dzień św. Trójcy, a z dziatwą przy uroczystości pierwszej Komunii św. Niechaj je też odnawiają z wychodźcami przed udzieleniem im błogosławieństwa na drogę, jako też z tymi, którzy powołani zostali do służby wojskowej. Przy odnowieniu przymierza wierni złożą przyrzeczenie, iż nie będą należeć do organizacji wrogich Kościołowi.

§ 3. Wszyscy kapłani niech popierają chętnie i gorliwie wszelkie dzieła i organizacje, mające na celu obronę i pogłębienie wiary katolickiej w życiu jednostki i całego społeczeństwa.

§ 4. Czuwać będą kapłani, by zawczasu ostrzec i zabezpieczyć wiernych przed atakami sekciarstwa, masonerii, komunizmu i socjalizmu. Nie tylko wskazywać będą na błędy tych prądów i ich niebezpieczeństwa dla wiary i porządku społecznego, ale przez tworzenie odpowiednich dzieł społecznych będą się starali chronić katolików nawet przed pokusą sympatii dla wrogów Kościoła, zyskiwanej drogą agitacji i wsparć ekonomicznych.

§ 5. O każdym wypadku szczególnie niebezpiecznej agitacji oraz o każdym wypadku odstępstwa od wiary kapłani zawczasu i dokładnie uwiadomią Kurię.

§ 6. Obowiązkiem kapłanów i wiernych jest popierać wydawnictwa katolickie, dzienniki, czasopisma, książki, tworzyć kolportaż katolicki, biblioteki itp.

§ 7. Często należy przypominać i objaśniać wiernym zakaz czytania złych książek.

## Stat. 56.

§ 1. Kapłani zwrócą baczną uwagę na teatry, kina, nadawcze stacje radiowe i doniosą Kurii o ewentualnej ich działalności przeciwnej wierze i moralności.

Wiernych ostrzegą przed takimi przedsięwzięciami niekatolickimi, a wraz z dobrymi katolikami dopomogą do stworzenia dobrego teatru, kina, radia, służącego prawdzie i kulturze piękna i dobra.

§ 2. Szczególniejszą czujnością otoczą szkolnictwo, by młodzież katolicka nie była narażana na niebezpieczeństwo utraty wiary i moralności. Usilnie popierać będą wszelkie starania o wpływ katolicki na szkolnictwo państwowe oraz o utworzenie szkół katolickich wyznaniowych.

§ 3. Według orzeczeń Stolicy Apostolskiej nie wolno wiernym urządzać zebrań spirytystycznych, ani w nich uczestniczyć, nawet biernie dla rozrywki, nawet i w tym wypadku, gdy się jest przeciwnikiem spirytyzmu. Również nie wolno należeć do zrzeszeń teozoficznych, nie wolno brać udziału w zebraniach teozofów i czytać ich publikacji.

#### Stat. 57.

§ 1. Kapłani dążyć będą do podtrzymania i pogłębienia wśród wiernych praktyk pobożności przyczyniających się do zachowania wiary, jak: modlitwy wspólnie przez rodzinę odmawiane, powitanie chrześcijańskie, Anioł Pański, błogosławieństwo dzieci przez rodziców itp.

§ 2. Kapłani zwalczać będą zobojętnienie wiernych w stosunku do sakramentaliów, zachęcać będą wiernych do częstego korzystania z tych cennych skarbów łask, a przestrzegać przed zabobonnym ich nadużywaniem.

§ 3. Całą swą działalnością kapłańską i duszpasterską kapłani będą wciąż pouczać wiernych, by wysoko sobie cenili moralność i czystość obyczajów tak w życiu prywatnym, jak i publicznym! Wspólnym zorganizowanym wysiłkiem będą walczyli o poszanowanie katolickiej moralności w prawodawstwie i szkolnictwie, w literaturze i prasie. Domagać się będą od wiernych, by zwalczali pornografię, by nie przechowywali u siebie wydawnictw pornograficznych, nie kupowali niczego w księgarniach, kioskach i sklepach, które takie wydawnictwa sprzedają.

§ 4. Kapłani zwrócą uwagę wiernych na przeciwne moralności katolickiej zwyczaje dzisiejszego świata, jak wielokrotnie potępione tańce niemoralne, ubiory nieskromne, wspólne obojga płci kąpiele wodne i słoneczne, niewłaściwe ćwiczenia gimnastyczne i także sporty niewieście. Trzeba wciąż przypominać wiernym obowiązujące w tych sprawach zasady katolickie, zakazy papieskie i biskupie oraz trzeba dążyć do uzdrowienia atmosfery moralnej, tolerującej takie nadużycia.

§ 5. Zwalczać będą czynnie i konsekwentnie pijaństwo, popierać organizacje tow. abstynenckich, zachęcać członków bractw i stowarzyszeń religijnych do

składania przyrzeczenia trzeźwości i wpływać na rodziców aby powstrzymywali działalność od używania alkoholu.

§ 6. Obowiązkiem duchowieństwa jest zapobiegać wszelkimi siłami klęsce samobójstw, zwłaszcza przez zwalczanie niewiary i rozwiązłości obyczajów oraz przez zapobieganie nędzy materialnej.

Stat. 58.

[...]

§ 2. Kapłani nie będą utrzymywali stosunków towarzyskich z osobami żyjącymi w nieprawych związkach, stosunki urzędowe zaś ograniczą do ścisłej konieczności. Rodzin takich odwiedzać nie będą nawet przy sposobności tzw. kolędy, czy święcenia Paschy. Podobne postępowanie zalecą również usilnie wiernym.

Stat. 59.

[...]

§ 2. W sprawie robotniczej i związków zawodowych nie mogą kapłani zajmować stanowiska obojętnego, ale w myśl wskazań Stolicy św. niech popierają postulaty słuszne i zgodne z zasadami katolickimi. Przede wszystkim zaś mają współpracować w tworzeniu i rozwoju towarzystw robotniczych, rękodzielniczych, przemysłowych itp. o charakterze katolickim<sup>36</sup>.

*Lukasz Tomasz Sroka*

#### THE CATHOLIC CHURCH IN LWÓW IN THE LIGHT OF ACTS AND STATUTES OF THE 1930 ARCHDIOCESAN SYNOD

##### S u m m a r y

When Archbishop Bolesław Twardowski convened the Synod of the Lwów Archdiocese in 1930, the social and political situation of the country was bad. Poland's economy had hardly moved after the shock of the Great Depression; unemployment soared at record heights; strained relations with Poland's ethnic minorities, especially the Ukrainians and the Jews, were getting even worse. Meanwhile the religious life of the Roman Catholics continued unabated, even if it was tainted with mental habits and attitudes induced by the upheavals of World War I and its local aftershocks, eg. the Polish-Soviet War of 1919–1921. The Roman Catholic church flourished both in Lwów and in the Lwów archdiocese: history would remember Archbishop Twardowski as a great builder of churches and chapels.

<sup>36</sup> Na podstawie.: *Lwowski synod...*, s. 48–59, 75–79.

The impressive statistics were no doubt responsible for creating an atmosphere of self-complacency among the participants of the Synod. Meanwhile the issues they chose to ignore were by no means insignificant. The bishops did not discuss the deepening divisions within Lwów's Catholic community. Nor did they try to reach out to the urban intelligentsia, sections of which were drifting away from traditional religious practices. The view, apparently quite popular in some circles, that attendance at the Sunday mass was for the lower social classes, was not addressed. Finally, the Synod failed to make any gesture of dialogue towards other Christian churches let alone other religions. Relations between the different religious communities were generally marked by distrust and bad feeling. Perhaps, if these animosities had not been ignored and left to rankle, the conflicts would not have ended in the cataclysmic violence of the following decade.